



Zaprojektuje i wybuduje

Koncern Strabag zajmie się zaprojektowaniem i budową trzeciego odcinka trasy N-S. Inwestycja ma być ukończona do 2024 roku. – Za kilka lat, kiedy trasa N-S będzie w całości gotowa, zyskamy zupełnie nową jakość komunikacyjną – uważa wiceprezydent Mateusz Tyczyński.

str. 3

Strategią w koronawirusa

Trzy poziomy leczenia szpitalnego, rozszerzenie sieci pobrań i włączenie lekarzy rodzinnych do testowania pacjentów – to tylko niektóre z założeń jesiennej strategii walki z koronawirusem, którą w Radomiu przedstawił wojewoda Konstanty Radziwiłł.

str. 4

Udana inauguracja

W pierwszej kolejce sezonu 2020/21 PlusLigi siatkarze Cerradu Enei Czarnych Radom po pięciosetowym boju pokonali Indykpol AZS Olsztyn we własnej hali. Już w niedzielę, 20 września kolejny mecz przy ul. Narutowicza 9.

str. 11

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

DNI

NR 737 PIĄTEK – CZWARTEK 18-24 WRZEŚNIA 2020

NAKŁAD 10 000



Fot. Piotr Nowakowski

W służbie propagandy

Ponad 120 muzealiów reprezentujących malarstwo, rzeźbę, plakat, grafikę i wzornictwo przemysłowe można oglądać na wystawie „Socrealizm. Sztuka w służbie propagandy” w Muzeum im. Jacka Malczewskiego. To pierwsza prezentacja w Radomiu dzieł o tej tematyce od czasu Salonów Zimowych z pierwszej połowy lat 50.

str. 7

AUTOPROMOCJA

NORBI i DAWID

budzą RADOM

GORĄCE

radio **rekord** 106.2 FM

SŁUCHAJ! od 6 do 10

REKLAMA

radomskie hale mięsne

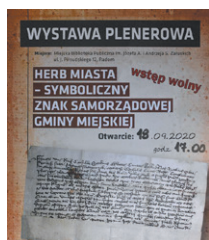
Wernera 10a/Szarych Szeregów

**ZAWSZE UDANE
BEZPIECZNE ZAKUPY**

ŚWIEŻE PRODUKTY
OD REGIONALNYCH
PRODUCENTÓW,
OGROMNY WYBÓR ODZIEŻY,
BUTÓW, TOREBEK I DODATKÓW
MEBLE I DODATKI DO WNĘTRZ

Dzieje się!

Piątek, 18 września



→ **Wystawa o herbie Radomia.** Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Radomia zaprasza o godz. 17 na otwarcie wystawy plenerowej „Herb miasta – symboliczny znak samorządowej gminy miejskiej”. Miejsce: dziedziniec przed Miejską Biblioteką Publiczną im. Józefa A. i Andrzeja S. Załuskich przy ul. Piłsudskiego.

→ **Wieczór poezji nieprofesjonalnej.** O godz. 17.30 w Domu Kultury „Borki” rozpocznie się wieczór poezji nieprofesjonalnej artystów amatorów. Wstęp wolny.

→ **Między iluzją i abstrakcją.** W zaprezentowanej w Galerii Łaźnia (ul. Traugutta 31/33) wystawie wykładowców Katedry Malarstwa i Rysunku Wydziału Sztuki Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego mamy do czynienia z różnymi formułami sugerowania przestrzenności w obrazie. Czasem jest to echo zarejestrowania realnej rzeczywistości, podkreślone wirtualnym kolorem czy wyobrażoną formą, kiedy indziej występuje jako samowolna wobec fizyczności świata konstrukcja, struktura czy wykres. Sprawia wówczas wrażenie autonomicznego wobec realnej rzeczywistości badania materii, światła, powierzchni lub struktury zjawisk. W każdym z tych przypadków obraz zwraca na siebie uwagę zastosowanymi kolorami, układem form bądź wewnętrzną dynamiką. Wernisaż zaplanowano na godz. 18. Zobaczymy prace Stanisława Zbigniewa Kamińskiego, Kazimierza M. Łyszcza, Katarzyny Nowickiej-Urbańskiej, Łukasza Rudeckiego, Małgorzaty Strzelec i Apoloniusza Węglowskiego. Wstęp wolny.

Sobota, 19 września

→ **Warsztaty i koncert na Obozisku.** MOK „Amfiteatr” zaprasza do parku im. Jacka Malczewskiego i na ul. Śniadeckich 2 na warsztatowo-koncertowe popołudnie. W programie: godz. 13-14.30 – warsztaty z zaklinania lata w parafinowo-kwiatowych zawieszach, godz. 14-15 warsztaty salsy kubańskiej, godz. 14.30-16 – warsztaty z chrobotkowych inicjałów, godz. 13-17 – warsztaty dendrologiczne: liczenie drzew w parku, poznanie gatunków drzew (bez zapisów), godz. 15.30-16.15 oraz godz. 16.15-17 – warsztaty z botanikiem „Rośliny grzechoczą”, godz. 17-18 – koncert projektu Dj The Myhair//Damian Demon Czarnecki, czyli trąbka/flugelhorn-elektronik Neu Jazz. Do strefy bezpiecznej może wejść pierwsze 50 osób, bez zapisów. W koncercie będzie można

uczestniczyć bez ograniczeń poza strefą wydzieloną. Wstęp wolny, rejestracja poprzez formularze on-line. Liczba miejsc ograniczona.

Niedziela, 20 września

→ **Drewniane sprzęty domowe w skansenie.** O godz. 12 Muzeum Wsi Radomskiej zaprasza na „Rodzinną niedzielę”. Otwarta zostanie wystawa „Drewniane sprzęty domowe”. Drewno było materiałem powszechnie dostępnym, nic więc dziwnego, że było używane do wykonania większości sprzętów domowych. Stolarze mieli ogromną wiedzę na temat drewna, jego obróbki i właściwości. Na wystawie przedstawione będą przedmioty codziennego użytku, przede wszystkim drobne sprzęty gospodarstwa domowego. Pokaz: Grzegorz Maćka – ciesielka. Warsztaty poprowadzi Kinga Szewczyk. Miejsce: zagroda z Jastrzębi. Wstęp płatny.

→ **Wieczorek taneczny.** Dom Kultury „Idalin” zaprasza o godz. 17 na wieczorek taneczny w Klubie Seniora. Wstęp płatny.

→ **Miejska Milonga na Coraziego.** W miejsce tradycyjnej imprezy „Młodzież zaawansowana. Reaktywacja” tym razem propozycja w szczególności dla miłośników tanga argentyńskiego. Organizatorzy zapraszają tych, którzy tańczą i tych, którzy chcą się nauczyć tańczyć tango. A będzie ku temu okazja, bo, zanim milonga na dobre się rozkręci, zacznie się nauka podstawowego, tanego kroku. Będzie więc okazja, żeby dołączyć do tangueros. Początek o godz. 19. Miejsce: pl. Coraziego. Wstęp wolny.

→ **Sztuka na ekranie.** Kino w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” zaprasza o godz. 16 na brytyjski dokument „Leonardo da Vinci. Noc w Luwrze”. W październiku 2019 roku, z okazji 500-lecia śmierci Leonarda da Vinci, otwarto w Luwrze potężną, przygotowywaną przez ponad dekadę retrospektywną wystawę jego prac. Ekspozycja stulecia – jak pisały o niej francuskie media, a zagraniczna prasa prześcigała się w entuzjastycznych recenzjach – była dla organizatorów wyzwaniem konserwatorskim, logistycznym, dyplomatycznym. Nadzwyczajnymi efektami tych prac można cieszyć się w... kinie! Ponieważ wystawa cieszyła się szaloną popularnością, zdjęcia realizowano w nocy, co pozwoliło stworzyć kameralną, intymną wręcz atmosferę, tak cenną dla kontemplacji dzieł. Cena biletu 21 zł.



NIKA

REKLAMA

Korekty rozkładów jazdy

Nowe kursy w dni powszednie i zwiększona częstotliwość – od środy autobusami linii 25 i 26 jedziemy inaczej.

Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji zdecydował się na wprowadzenie korekty rozkładów jazdy linii 25 i 26 w związku ze zwiększoną frekwencją pasażerów. Na linii 25 zostały uruchomione dodatkowe kursy z pętli Potkanów/Stalowa o godz. 6.37, 7.12, 8.15 i 13.54 oraz z pętli Wacyn/szpital o godz. 8.15, 13.00 i 14.05. Poza tym nastąpią przesunięcia godzin odjazdów poniższych kursów: z pętli Potkanów/Stalowa z godz. 6.30 na 6.23 i z godz. 7.00 na 6.57 oraz z pętli Wacyn/szpital z godz. 7.53 na 7.50, z godz. 8.46 na 8.45 i z godz. 12.53 na 12.45. Natomiast na linii 26 uruchomiono dodatkowe kursy z pętli Mokra/Wenera o godz. 7.51 oraz z pętli Myśliszewice o godz. 8.29. W popołudniowym szczycie częstotliwość kursowania linii 26 została zwiększona z 30 do 20 minut.

CT

Autobus przyspieszony

Jeszcze to wtorku, 22 września można jeździć specjalną linią przyspieszoną E, obsługiwaną autobusami elektrycznymi.

To jedna z atrakcji trwającego od środy Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu. Autobusy linii E jeżdżą, w godz. ok. 13-20, następującą trasą (jednokierunkowo, z jedną pętlą): os. Gołębiów I (pętla linii 1 i 9), Andersa, Struga, Szklana, trasa N-S, Beliny-Prażmowskiego, Poniatowskiego, Dowkontta, Kościuszki, Narutowicza, Limanowskiego, Wałowa, Malczewskiego, Kelles-Krauz, Struga, Chrobrego, Daszyńskiego, Paderewskiego, Zbrowskiego, 11 Listopada, Struga, Andersa, os. Gołębiów I (pętla). Na trasie obowiązują przystanki: os. Gołębiów I 02 (na pętli linii 1 i 9), Szklana/Olsztyńska 03 (w kierunku Żeromskiego), Beliny-Prażmowskiego/dw. PKS 01 (w kierunku dworca PKP), Poniatowskiego/dworzec PKP 02 (w kierunku Kościuszki), Narutowicza/Kościuszki 02 (w kierunku Limanowskiego), Limanowskiego/Wałowa 01 (w kierunku Reja), Struga/pl. Jagielloński 02 (w kierunku Chrobrego), Chrobrego/Sowińskiego 06 (w kierunku Żółkiewskiego), Chrobrego/Mierzejewskiego 08 (w kierunku Żółkiewskiego), Paderewskiego/Sempołowskiej 03 (w kierunku Zbrowskiego), Zbrowskiego/Zientarskiego 05 (w kierunku 11 Listopada), os. Gołębiów I 02 (na pętli linii 1 i 9). Autobusy nie zatrzymują się na żadnym innym przystanku!

Na linii E obowiązuje taryfa miejska, natomiast 22 września – w Dniu bez Samochodu cała komunikacja miejska w Radomiu będzie bezpłatna.

W Dniu bez Samochodu MZDiK zaprasza również na darmowe zwiedzanie Muzeum Polskich Rowerów (ul. Curie-Skłodowskiej 4, w podwórku), w godz. 9-17. Ok. 60 prezentowanych eksponatów pokazuje historię roweru – od narodzin ponad 200 lat temu do lat 80. ubiegłego wieku. Będzie można obejrzeć m.in. archaiczny welocyped, białe i rower bambusowy i, za sprawą składaka Wigry-3 albo „pelikana”, przypomnieć sobie czasy dzieciństwa. Ze względu na ograniczenia epidemiczne w jednym czasie w muzeum może przebywać maksymalnie pięć osób.

NIKA

Wieczór z gwiazdą

Wracają „Wieczory z gwiazdą”. W sobotę, 19 września w MCSW „Elektrownia” będzie się można spotkać z Ewą Kasprzyk.



Fot. Sara Niedzwiedź, materiały MCSW „Elektrownia”

Ewa Kasprzyk urodziła się w 1957 roku w Stargardzie Szczecińskim. Absolwentka PWST w Krakowie z 1983. Niedługo po ukończeniu szkoły aktorskiej dołączyła do zespołu gdańskiego Teatru Wybrzeże, w którym występowała przez kolejnych 16 lat. W tym czasie zagrała w przedstawieniach m.in. Kazimierza Kutza, Stanisława Różewicza i Mikołaja Grabowskiego, a także Krzysztofa Babickiego i Barbary Sass. W 2000 roku przeniosła się do warszawskiego Teatru Kwadrat. Równocześnie występowała w odważnych monodramach. W 2006 roku zagrała Marilyn Monroe w „Marilyn i papież. Listy między piekłem a niebem”. Od 2011 występowała w roli piosenkarki Violetty Villas, w spektaklu kostiumowym „Kallas, czyli spotkanie dwóch legend...” Marcina Szczygielskiego.

W 1985 roku, rolę zaradnej Kwiryny w „Dziewczętach z Nowolipiek” Barbary Sass, zadebiutowała w filmie. W 2001 roku za rolę w filmie „Bellissima” otrzy-

mała nagrodę za pierwszoplanową rolę żeńską na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych.

„Wieczór z gwiazdą” w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” rozpocznie się o godz. 18. Bilety w cenie: 15 zł normalny i 7 zł ulgowy dla emeryta/rencisty. Liczba miejsc ograniczona (50 osób), w trakcie spotkania obowiązkowe są maseczki.

CT

Monodram we Wsoli

O życiu poetki Zuzanny Ginczanki opowie w niedzielę, 20 września w Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli Agnieszka Przepiórska.



Fot. materiały MWG we Wsoli

aresztowana przez gestapo. Została rozstrzelana na kilka tygodni przez wyzwolenie Krakowa. O jej życiu, dzieciństwie, przyjaźniach, miłości, poezji, o karierze, sławie, ale i o śmierci opowiada w spektaklu aktorka teatralna, serialowa i filmowa, laureatka wielu scenicznych nagród, m.in. za spektakle „I będą święta” i „Tato nie wraca”.

Spektakl „Ginczanka. Przepis na prostotę życia” wystawiony zostanie w parku przy Muzeum Witolda Gombrowicza o godz. 19. Uwaga – podczas przedstawienia używane jest światło strobo-

skopowe. Wstęp wolny.

Bezpłatny autobus z Radomia do Wsoli odjedzie o godz. 18 z przystanku przy ul. Chrobrego/Czysta (kierunek Michałów). Powrót do Radomia po spektaklu ok. godz. 20.30. Ze względów sanitarnych w autobusie może być zajęta tylko połowa miejsc.

Muzeum prosi osoby, które wybierają się na koncert, o wydrukowanie, przeczytanie i podpisanie specjalnego oświadczenia. Druk do pobrania dostępny jest na stronie muzeum. Podpisany dokument można zabrać ze sobą i przekazać pracownikom przy wejściu na teren placówki.

CT

ADWOKAT KOŚCIELNY

przy Sądzie Kościelnym Diecezji Radomskiej

mgr lic. Kamil Dziura

fachowa pomoc prawna w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa

539 618 012



Radom, ul. Wenera 5 lok. 35

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl

Dyrektor wykonawczy Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
P.o. redaktora naczelnego Radomskiej Grupy Mediowej: Milena Majewska

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarzka
Dziennikarze: Roksana Chalabry, Adam Kowalczyk, Katarzyna Kurek, Maciej Kwiatkowski,
Michał Nowak, Katarzyna Skowron, Paweł Sochalski
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom
Druk: PRINT PACK GROUP Sp. z o.o.; Kamień, ul. Radomska 2, 26-800 Białobrzegi



ISSN 1895-8451

#sadiMY drzewa

Chciałbyś na swojej działce posadzić drzewo? Dzisiaj (piątek, 18 września) sadzonki wybranych gatunków odbierzesz przed siedzibą RDLP.

18 września we wszystkich nadleśnictwach Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu i w biurze radomskiej dyrekcji Lasów Państwowych zostanie przeprowadzona akcja #sadiMY.

Na tych, którzy w piątek w godz. 9-15 odwiedzą stoisko przed biurem RDLP w Radomiu (ul. 25 Czerwca 68, od frontu budynku), będą czekały, nieodpłatnie, sadzonki sosny, dębu, buka, modrzewia i lipy. Z uwagi na ryzyko związane z pandemią COVID-19 organizatorzy proszą, aby wszyscy zainteresowani odbiorem sadzonek przestrzegali obowiązujących przepisów i wytycznych w związku z zagrożeniem epidemicznym.

Tęgo samego dnia akcję oficjalnie zainaugurują prezydent Andrzej Duda i pierwsza dama Agata Kornhauser-Duda, którzy wezmą udział w odnawianiu powierzchni na terenie leśnictwa Źdroje w Nadleśnictwie Lipusz, najbardziej zniszczonym przez huragan stulecia w 2017 roku. To był największy kataklizm w historii Lasów Państwowych. W nocy z 11 na 12 sierpnia nawałnica połamała i wyrwała miliony drzew na powierzchni ok. 70 tys. ha w pasie od Dolnego Śląska przez Wielkopolskę, Kujawy po Kaszuby. Obszar zniszczeń w lasach odpowiadał wielkością całej aglomeracji warszawskiej. LP uprzątnęły już niemal cały teren zniszczony przez wiatr. Pracowało przy tym ponad 1200 leśników i ok. 4 tys. pracowników prywatnych firm usług leśnych oraz kilkadziesiąt maszyn leśnych. Dziś przyszedł czas na odtworzenie zniszczonych lasów. W najbliższych latach leśnicy posadzą tam blisko 220 mln nowych drzew.

To już druga edycja wydarzenia zainicjowanego przez prezydenta i jego żonę. Podczas ubiegłorocznej akcji leśnicy w całym kraju rozdali ponad 116 tys. drzewek. W tym roku Lasy Państwowe przygotowały aż 1 mln sadzonek.

CT

Zaprojektuje i wybuduje

Koncern Strabag zajmie się zaprojektowaniem i budową trzeciego odcinka trasy N-S. Inwestycja ma być ukończona do 2024 roku. – Za kilka lat, kiedy trasa N-S będzie w całości gotowa, zyskamy zupełnie nową jakość komunikacyjną – uważa wiceprezydent Mateusz Tyczyński.

● KATARZYNA SKOWRON

Umowę na trzeci etap trasy N-S przedstawiciele firmy Strabag i Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji podpisali we wtorek w magistracie. – Trasa N-S jest jednym z najistotniejszych elementów tworzonej w naszym mieście Strefy Wygodnego Ruchu. Ten trzeci odcinek połączy północną część miasta ze śródmieściem, omijając duże osiedla: Nad Potokiem i Gołębiów I – tłumaczy prezydent Radosław Witkowski.

To kontynuacja już istniejącego fragmentu, który łączy rondo Mikołajczyka z boczną jezdnią ul. Żeromskiego. Nowa droga będzie miała prawie 3,5 km długości. Zgodnie z opracowaną koncepcją pobiegnie najpierw fragmentem ul. Szklanej, aby przed Potokiem Północnym skręcić w prawo. Dalej trasa zostanie poprowadzona po zachodniej stronie linii kolejowej i zakończy się rondem, które powstanie za Castoramą przy ul. Energetyków. Na tym odcinku trasy N-S powstaną skrzyżowania z ul. Kolberga i Szklaną, a także dwa łączniki do ul. Olshyńskiej, wspólny łącznik do ul. Struga i Andersa oraz do końcówki ul. Andersa.

Projekt będzie realizowany w formule „Zaprojektuj i wybuduj”. Strabag będzie musiał najpierw przygotować dokumentację projektową, uzyskać wszelkie pozwolenia i decyzje, w tym decyzję środowiskową, a potem wybudować drogę.

Trzeci odcinek trasy N-S powinien być gotowy do 2024 roku. Wartość inwestycji to ok. 60 mln zł.



Fot. Piotr Nowakowski

– Bardzo się cieszę, że udało się ten przetarg rozstrzygnąć w całości. Za kilka lat, kiedy trasa N-S będzie w całości gotowa, zyskamy zupełnie nową jakość komunikacyjną – uważa wiceprezydent Mateusz Tyczyński.

Tymczasem dobiegają końca przygotowania do budowy drugiego etapu trasy N-S. Przypomnijmy: na ten odcinek umowa z firmą Strabag została podpisana w sierpniu ubiegłego roku. Ten fragment trasy będzie miał ok. 1,5 km długości. Połączy rondo obok torów pod wiaduktem na ul. Młodzianowskiej

z obwodnicą południową. Trasa będzie biegła wzdłuż linii kolejowej, a przy skrzyżowaniu z ul. Wjazdową ma być zbudowane rondo. Wraz z drogą powstanie ciąg pieszo-rowerowy, ciągi pieszo-jezdne, oświetlenie, kanalizacja deszczowa. Ten odcinek trasy N-S ma być gotowy do 30 września 2021 roku.

– Kwestie proceduralne związane z uzyskaniem pozwoleń dobiegają końca. A na przełomie września i października rozpoczyna się prace budowlane – zapowiada wiceprezydent Tyczyński.

REKLAMA

Koniec rewitalizacji

Zakończyły się prace budowlane w kamienicy Deskurów. Wykonawca zgłosił obiekt do odbioru końcowego.

Remontem kwartału kamienicy między ul. Grodzką, Rynkiem, ul. Rwańską i placem przy farze zajmowała się od czerwca 2017 roku firma Betonox Construction. Prace miały potrwać 14 miesięcy, ale liczne niespodzianki na placu budowy spowodowały, że termin zakończenia inwestycji parokrotnie przesuwano. Ten ostateczny upłynął 15 września.

Chcemy, by obiekt pełnił m.in. funkcję muzealną, edukacyjną i kulturalną. Swoje miejsce znajdą tam m.in. organizacje pozarządowe, od których oczekujemy aktywnego działania w tej przestrzeni. Oczywiście będzie też część komercyjna. Mam nadzieję, że pojawią się ciekawe propozycje zagospodarowania pomieszczeń w taki sposób, by Miasto Kazimierzowskie przyciągało mieszkańców i turystów – napisał na Facebooku prezydent Radosław Witkowski.

NIKA

Bo sklep był zamknięty

Do brutalnego pobicia pracowników jednego ze sklepów na rogu ul. Chrobrego i Jasińskiego doszło w niedzielę.

Ok. godz. 20.30, kiedy pracownicy zamykali sklep, próbował tam wejść mężczyzna, który chciał kupić papierosy. Ekspedientka poinformowała go, że mu ich nie sprzeda, bo kasa jest już nieczynna. Wtedy mężczyzna zaczął być agresywny – najpierw rzucił czymś w wejście, potem złapał drewnianą europalete i zaczął nią walić w drzwi. Właścicielka wyszła przed sklep i próbowała powstrzymać mężczyznę. Została zaatakowana. W obronie 50-latkę stanął jej syn i jego kolega; oni również zostali zaatakowani.

– Kobieta z obrażeniami, głównie głowy, została przewieziona do szpitala. Jej 19-letni syn i jego kolega nie wymagali hospitalizacji – powiedziała nam Justyna Leszczyńska, rzeczniczka KMP w Radomiu. – Natychmiast po otrzymaniu informacji o tym zdarzeniu policjanci rozpoczęli czynności. Już po kilku godzinach ustalili tożsamość sprawców.

Z trzech uczestników zajścia policja dotychczas zatrzymała dwóch.

MM

REKLAMA

K M
STOMATOLOGIA

-stomatologia zachowawcza
-protetyka
-usuwanie ósepek

/KMstomatologia

ul. Kusocińskiego 21 lok.2
664 085 285
kmstomatologia@gmail.com

Sobota-Niedziela Zadzwon



PRACA **w Niemczech**

dla kobiet i mężczyzn stała lub wakacyjna premie do 200 euro

727 010 119 48 386 92 35
www.remax-praca.pl

Sklep medyczny STYMAT!

...od 30 lat wzbogacamy ofertę medyczną by z kompleksową pomocą dotrzeć do wszystkich potrzebujących.

- naprawa i serwis sprzętu medycznego
- pełna oferta sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego
- naszym celem jest Państwa zdrowie

ZTM „STYMAT” SKLEP MEDYCZNY
ul. Giserska 4,
26-600 Radom

tel. 48 365-11-88
tel. 728-658-401
e-mail: stymat.radom@vp.pl

Pracujemy w godzinach:
Poniedziałek – Piątek: 8:00 – 18:00
Sobota 9:00 – 13:00



stymat

Strategią w koronawirusa

Trzy poziomy leczenia szpitalnego, rozszerzenie sieci pobrań i włączenie lekarzy rodzinnych do testowania pacjentów – to tylko niektóre z założeń jesiennej strategii walki z koronawirusem, którą w Radomiu przedstawił wojewoda Konstanty Radziwiłł.

● IWONA KACZMARSKA
KATARZYNA SKOWRON

Ministerstwo Zdrowia strategię walki z patogenem przedstawiło na początku ubiegłego tygodnia, w Radomiu wojewoda Radziwiłł mówił o niej w ubiegły piątek.

Dotychczas tylko niewielka liczba placówek była dedykowana pacjentom zakażonym koronawirusem, teraz ma się to zmienić. – Po tych kilku miesiącach jesteśmy lepiej przygotowani, wiemy znacznie więcej o koronawirusie. Wiemy, jak ludzie przechodzą tę chorobę – zaznaczył wojewoda. – Strategia jest potrzebna, żeby system otworzył bardziej, również na potrzeby innych pacjentów. To jest niezwykle istotne, bo przecież oprócz zakażonych koronawirusem, mamy także bardzo wielu innych pacjentów.

Do tej pory placówkami, które zajmowały się pacjentami zakażonymi koronawirusem, były szpitale jednoimienne, jednak nowa strategia walki z pandemią zmienia system zabezpieczenia szpitalnictwa. Lecznictwo szpitalne dla pacjentów z koronawirusem zostało podzielone na trzy poziomy. Na trzecim – najwyższym znalazło się dziewięć lecznic wysokospecjalistycznych. Są w nich m.in. oddziały: internistyczny i chorób zakaźnych, chirurgii ogólnej, położnictwa i neonatologii, kardiologiczny, intensywnej terapii i ortopedyczny. Do tych placówek będą trafiali pacjenci z rozpoznaniem koronawirusa, którzy wymagają wysokospecjalistycznego leczenia. Jednak będzie można w nich udzielać świadczeń także osobom, które nie są zakażone koronawirusem. W woj.

mazowieckim taką lecznicą będzie szpital MSWiA w Warszawie.

– Drugim szczeblem w służbie zdrowia, który może się spotykać z pacjentem zakażonym koronawirusem, będą praktycznie rzecz biorąc wszystkie szpitale. A jest ich na terenie Mazowsza 52; w subregionie radomskim to w zasadzie wszystkie szpitale powiatowe. I one muszą być przygotowane, żeby przyjąć pacjenta, który ma objawy sugerujące zakażenie

Strategia zakłada, że do systemu testowania zostaną włączeni również lekarze podstawowej opieki zdrowotnej. Jeżeli wynik testu będzie ujemny, pacjent zostanie pod opieką lekarza rodzinnego. Natomiast jeśli wynik będzie pozytywny, to taki pacjent zostanie skierowany na tzw. ścieżkę zakaźną. – Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że odróżnienie zakażonych wirusem COVID-19 od zakażonych innymi wirusami sezonowymi, w szczególności wirusem grypy, jest bardzo trudne. Dlatego podstawowa opieka zdrowotna ma zadanie bardziej, można powiedzieć, normalne, oceniania pacjentów i udzielania im pomocy – mówi wojewoda.

Przypomnijmy: zgodnie z decyzją wojewody Radomski Szpital Specjalistyczny w Radomiu wrócił do normalnego funkcjonowania od 28 września. Od początku pandemii na Mazowszu zachorowało już ponad 10 tys. osób; w ostatnich dniach w ciągu doby diagnozowanych jest 60-80 przypadków.

Tyle samo przebywa w szpitalach. Dotychczas na COVID-19 zmarło w woj. mazowieckim 426 osób. Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Warszawie odnotowała do tej pory ponad 6,7 tys. ozdrowień.

Na terenie działania Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Radomiu od początku pandemii odnotowano ponad 1600 przypadków SARS-CoV-2. Hospitalizowanych z powodu podejrzenia lub zakażenia COVID-19 jest 37 osób. Zmarło już 90 osób, a ponad 1050 wyzdrowiało.

Od początku tygodnia nauczanie hybrydowe prowadziły trzy podstawówki w Radomiu: PSP nr 20, PSP nr 6 i PSP nr 4.



Fot. Szymon Wykoma

Przytyk inwestuje i pomaga



Współpracujecie też z powiatem radomskim. Jak w tym roku projekty są realizowane?

– Realizowane są trzy, ale efekty dwóch mieszkańcy mogą już zauważyć. Rozpoczęła się modernizacja drogi powiatowej z miejscowości Podgajek do miejscowości Sukowska Wola; to ok. 3,5 km. Wartość tego zadania to ponad 5 mln zł. Na wsparcie tego przedsięwzięcia radni gminy przeznaczyli ponad 0,5 mln zł. Dojazd do posesji jest, niestety, utrudniony, ale potem... Jaka to będzie zmiana na lepsze! Bo to była droga gruntowa; jeszcze taką drogę powiatową mieliśmy... Druga

z inwestycji to też modernizacja drogi – z Przytyka do Wrzosa. Tam co prawda jest nawierzchnia asfaltowa, ale bardzo zniszczona. I powiat zdecydował się na remont, częściowy. Modernizowany będzie odcinek ok. 1,8 km; nowa nawierzchnia, odtworzone rowy. I mam zapewnienie, że w przyszłym roku zostanie przebudowany odcinek do samego Wrzosa. To dla nas bardzo ważne inwestycje i dziękujemy radnym powiatu, panu staroście i mojej pani skarbnik Ani Rogulskiej, że dołożyli starań, żeby te wielomilionowe inwestycje pojawiły się w gminie Przytyk.

Gmina dba też o seniorów. Na jaką pomoc mogą liczyć?

– Jak co roku przeznaczamy pewną pulę pieniędzy na bezpłatne szczepienia przeciwko grypie dla seniorów. Gorąco namawiam i zachęcam do tych szczepień. Bo jak słyszymy, jeśli jednocześnie z koronawirusem pojawi się wirus grypy, może to rodzić problemy ze zdrowiem dużo większe niż miało to miejsce przed pandemią.

Ostatnio informowaliśmy, że pomoc od was otrzymała też Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Radomiu. Jaka to była pomoc?

– Finansowa. Wspólnie z gminą Jedlnia-Letnisko i diecezją radomską przeznaczyliśmy fundusze na zakup sprzętu, który będzie wykrywał koronawirusa, ale też inne choroby, np. boreliozę czy grypę. Dołączyli się jeszcze druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Przytyku. Po zakupieniu samochodu bojowego OSP zostało jeszcze na koncie kilkadziesiąt tysięcy złotych i druhowie zdecydowali, że prześlą pieniądze na to nasze przedsięwzięcie. Cieszy mnie to bardzo. Mam nadzieję, że ten sprzęt będzie służył nie tylko mieszkańcom mojej gminy, ale i mieszkańcom powiatu radomskiego czy Radomia.

Z Dariuszem Wołczyńskim,
wójtem gminy Przytyk
rozmawia Milena Majewska.

Czy epidemia koronawirusa wpływa na życie gminy?

– Pewnie w każdej z gmin są jakieś problemy związane z pandemią. Choćby takie, że osoby, które w urzędzie chcą załatwić swoje sprawy, muszą zakładać maski czy przyłbice. Dodatkowo ograniczona jest liczba osób, które mogą jednocześnie przebywać w urzędzie. Ośrodek zdrowia na terenie naszej gminy – podejrzewam, że pewnie w każdej – pracuje w zasadzie zdalnie. Bo lekarz decyduje, kiedy pacjent może pojawić się osobiście w ośrodku. Widzę, że wiele osób ta sytuacja niepokoi... Owszem, utrudnia nam to życie, ale te utrudnienia są przecież dla dobra nas wszystkich. Żebyśmy się nie zarazili. Zresztą i te normalne wizyty też się odbywają. Nie jest tak, że ośrodek zdrowia jest zamknięty na cztery spusty. Ale namawiam na teleporady, bo zdecydowana większość wizyt może się tak odbywać. Choćby przepisanie recepty.

A jak się udał w tym roku ten przytycki skarb, czyli papryka? Sezon w pełni...

– Tak, sezon trwa. Do tego stopnia, że mam utrudniony kontakt z radnymi czy z przyjaciółmi, którzy prowadzą gospodarstwa, bo dla nich teraz liczy się tylko papryka. Co prawda, to papryki jest w tym roku troszeczkę mniej niż zazwyczaj, a to z powodu nawalnych opadów deszczu. Komisja szacowała straty; o pomoc zwróciło się ponad 130 gospodarstw. Już przekazaliśmy wnioski kłaskowe do wojewody. Mam nadzieję, że nasi rolnicy otrzymają odpowiednie wsparcie.

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIEŚCENIOWY

PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI

TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

LAUREAT KONKURSU
ORŁY OŚWIEŚCENIA 2020



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

RADOM, ul. TORUŃSKA 9



DOM OPIEKI POD ZŁOTYM DĘBEM

Dom dla osób w podeszłym wieku i osób niesamodzielnych



- ✦ 24-godzinna opieka opiekunek
- ✦ rehabilitacja
- ✦ opieka lekarza internisty
- ✦ 24-godzinna opieka pielęgniarek
- ✦ terapia zajęciowa

*Długoletnie
doświadczenie
w opiece!*

ul. Biała 2, Radom, tel. 48 385 86 21

www.zlotydab.radom.pl

Wyższa Inżynierska Szkoła Bezpieczeństwa i Organizacji Pracy w Radomiu



Studia inżynierskie

Budownictwo

Bezpieczeństwo i higiena pracy

Studia
podyplomowe

BHP

wisbiop.pl

**Rok akademicki
2020/2021**

**Radom, ul. Grzybowska 4/6
48 385 13 14 dziekanat@wisbiop.pl**

BUDŻET OBYWATELSKI 2021

**Masz wpływ na swoje bezpieczeństwo
Masz wpływ na swoje miasto**



**Zagłosuj na społeczny ogólnomiejski projekt
Akademia Bezpiecznej Turystyki Rowerowej Co Za Jazda!**

**Rowerowe wyprawy, warsztaty, ćwiczenia z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej,
konkursy z nagrodami.**

Lista projektów do 50 tys. zł poz. 4.

**Głosować można w Biurze Obsługi Mieszkańca Urzędu Miejskiego w Radomiu, Biurze Rady Miejskiej ul. Rynek 1,
w Centrum Organizacji Pozarządowej ul. Struga 1, w Referacie Komunikacji społecznej
Wydziału Komunikacji Społecznej Promocji Miasta i Turystyki ul. Żeromskiego 53,
w Centrum Informacji Turystycznej przy Rwańskiej 16 oraz na stronie konsultacje.radom.pl**

W służbie propagandy

Ponad 120 muzealiów reprezentujących malarstwo, rzeźbę, plakat, grafikę i wzornictwo przemysłowe można oglądać na wystawie „Socrealizm. Sztuka w służbie propagandy” w Muzeum im. Jacka Malczewskiego. To pierwsza prezentacja w Radomiu dzieł o tej tematyce od czasu Salonów Zimowych z pierwszej połowy lat 50.

● IWONA KACZMARSKA

– Ekspozycja „Socrealizm. Sztuka w służbie propagandy” opowiada o zjawisku w powojennej sztuce polskiej, jakim był socrealizm. Jako jedyny i słuszny kierunek w plastyce został ogłoszony podczas IV Zjazdu Delegatów Związku Polskich Artystów Plastyków w Katowicach w czerwcu 1949 roku – przypominają organizatorzy. – Nowa sztuka miała się wzorować na ukształtowanej w latach 1925-34 sztuce radzieckiej, która według założeń Stalina miała być narodowa w formie i socjalistyczna w treści.

Wystawa została podzielona na pięć części. W pierwszej prezentowane są prace najważniejszych przedstawicieli socrealizmu, którymi byli zarówno ortodoksyjni wyznawcy nowej sztuki (Juliusz Krajewski, Włodzimierz Zakrzewski), jak i uznani przedwojenni artyści wywodzący się z różnych środowisk artystycznych (Wojciech Weiss, Zbigniew Pronaszko, Xawery Dunikowski). – Pokazujemy również prace młodych wówczas artystów, początkowo naiwnie wierzących w słuszność założeń realizmu socjalistycznego, którzy w późniejszych latach odegrali bardzo ważną rolę w sztuce polskiej, m.in. Andrzeja Wróblewskiego, Aleksandra Kobzdej, Wojciecha Fangora, Alfreda Lenicy czy Aliny Szapocznikow – mówi Damian Jendrzeczyk, kurator wystawy.

Kolejną część stanowią prace artystów, którzy odrzucili formułę socrealizmu, milczeli lub tworzyli do szuflady. – Mamy więc prace Władysława Strzemińskiego, jednego z najwybitniejszych



szych przedstawicieli polskiej awangardy, a także Marii Jaremy oraz Jonasza Sterna, artystów o skrajnie lewicowych poglądach, którzy przed wojną należeli do KPP, a mimo to nie zgadzali się z koncepcją sztuki ręcznie sterowanej, nie tworzyli dzieł w stylu realizmu socjalistycznego i nie wysyłali swoich prac na ogólnopolskie wystawy plastyki – tłumaczy Damian Jendrzeczyk.

Osobnym akcentem ekspozycji jest wzornictwo przemysłowe, prezentowane w kontekście niszy, w której twórca

mógł zachować nieco swojej artystycznej wolności. Chociaż doktryna socrealizmu w sztuce użytkowej polegała na czerpaniu wzorów ze sztuki ludowej, to jednak artyści mieli w tej dziedzinie więcej swobody niż np. w malarstwie czy rzeźbie. Możemy więc zobaczyć prace projektantów związanych ze znaną każdemu miłośnikowi polskiego wzornictwa Spółdzielnią Artystów Plastyków „Ład”: Jana Kurzątkowskiego, Władysława Wincze, Olgierda Szlekysa czy Heleny Bukowskiej.

Nie zabrakło, rzecz jasna, oryginal-



nych plakatów propagandowych z wczesnych lat 50, autorstwa najwybitniejszych przedstawicieli tzw. polskiej szkoły plakatu, m.in. Henryka Tomaszewskiego, Józefa Mroszczaka, Tadeusza Trepkowskiego, Waldemara Świerzego, Wojciecha Fangora, Romana Cieślewicza, Eryka Lipińskiego i Waleriana Borowczyka.

Jest też socrealizm w sztuce ludowej, czyli np. wycinanki z typowymi dla realizmu socjalistycznego tematami, jak walka o pokój, ze stonką ziemniaczaną, z analfabetyzmem.

Ekspozycja kończy się symbolicznym zaznaczeniem jednego z punktów zwrotnych w powojennej sztuce polskiej, jakim była Ogólnopolska Wystawa Młodej Plastyki w warszawskim Arsenale, która odbyła się jako impreza towarzysząca V Światowemu Festiwalowi Młodzieży i Studentów latem 1955 roku w Warszawie. Zapowiadała powolne odejście od doktryny socrealizmu i nadchodzącą popaździernikową odwilż.

Wystawa będzie czynna do końca 2020 roku.

Ostatnia w tym sezonie Co Za Jazda!

W niedzielę, 20 września odbędzie się ostatnia w tym sezonie – zwyczajna - wyprawa z cyklu Co Za Jazda!. Miłośnicy rowerowych wycieczek będą się mogli wybrać z nami do Szydłowca. A za dwa tygodnie zapraszamy na specjalną wycieczkę – Co Za Jazda! Ultra.



Fot. archiwum cozajazda.pl

Spotykamy się o godz. 9.30 na parkingu przy Radomskich Halach Mięsnych (ul. Wernera 10A), a ruszamy pół godziny później. Trasa do Szydłowca jest dość długa – liczy równo 50 km, ale w 100 proc. biegnie po asfalcie, więc nie ma żadnych przeszkód, by wybrać rower szosowy.

Esportowani przez policję dojeżdżamy do obwodnicy południowej, skąd ul. Stalową przejeżdżamy przez tory i dojeżdżamy do Ludwinowa. Dalej przez Kowale i Dąbrowkę Zabłotnią dojeżdżamy do trasy S7, wzdłuż której będziemy jechać prawie do samego Szydłowca,

kilka razy zmieniając stronę, po której podróżujemy.

Po dojechaniu do ronda przed Szydłowcem skręcamy w prawo, a na następnym rondzie od razu w lewo. Potem skręcamy w prawo – w ul. Targową i jedziemy aż do zamku w Szydłowcu. Objeżdżamy go, a następnie ul. Narutowicza wyjeżdżamy z Szydłowca, kierując się na Budki Pierwsze. W tej miejscowości odbijamy w lewo – na Hucisko, gdzie zaczynamy niespełna 5-kilometrowy podjazd, gdzie nachylenie dochodzi do 20 proc. Ostatnie 300 metrów jest najtrudniejsze, ale warto

je pokonać, bo znajdziemy się na najwyższej położonej drodze w woj. mazowieckim, kilka metrów niżej niż najwyższa góra Mazowsza – Altana.

Po pokonaniu szczytu wracamy. Zjeżdżamy ok. 500 metrów i na pierwszym zakręcie wjeżdżamy w ulicę biegnącą w dół, do samego Szydłowca. Meta tym razem będzie nad zalewem. Tam na uczestników wyprawy czekać będzie ognisko i kiełbaski. Jak zawsze przygotowaliśmy też konkursy z nagrodami. Na tych, którzy zebrali pieczątki z wszystkich tegorocznych wypraw Co Za Jazda!, czekają medale.

By wziąć udział w naszej wyprawie Co Za Jazda!, trzeba do piątku, 18 września do godz. 12 wysłać SMS o treści: jazda. szydlowiec.imienazwisko na nr 7248. Koszt SMS-a to 2,46 zł brutto. Osoby, które wysłały SMS, otrzymają wiadomość zwrotną, która jest niezbędna przy rejestracji na starcie. Wysłanie jednej wiadomości uprawnia do skorzystania z wyprawy rowerowej, poczęstunku i udziału w konkursach z nagrodami przez jedną osobę. Można jednak z tego samego numeru telefonu zarejestrować na wyprawę Co Za Jazda! np. kilku członków rodziny czy przyjaciół.

Cały dochód z SMS-ów zostanie przeznaczony na wsparcie chorego dziecka.

Jest taka ulica w Radomiu

Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone. W wielu przypadkach jest jednak tak, że dowiadujemy się, kim byli, w momencie nazwania ich imieniem ulicy, a potem o ich wyjątkowości zapominamy.

Ulica

Mściława

Huta Józefowska

Między ul. Mleczną a Florentyny Jakubczak



Fot. Piotr Nowakowski

Prawdopodobnie już w XI wieku Radom – jako stosunkowo duży zespół osadniczy o charakterze rolniczo-produkcyjnym i administracyjnym – został włączony w sieć małopolskich ośrodków grodowych. Tym samym stał się siedzibą kasztelania – podstawowej jednostki administracyjnej w organizacji grodowo-terytorialnej polskiego państwa. Nie

wiemy, kim byli pierwsi kasztelanowie. Pierwsze historyczne przekazy dotyczą dopiero XIII wieku. Kasztelanem był Marek (1230, 1233 i 1237 rok), Janusz (1262 i 1264), a także Mściława (1276 albo – według innych źródeł – 1290 rok). Spis urzędników małopolskich województwa sandomierskiego, w granicach którego w XIII wieku znajdował się Radom, to jedyny ślad istnienia Mściławy. Nie wiemy, kim był poza tym i skąd pochodził, kiedy się urodził i kiedy zmarł.

Kompetencje kasztelana były bardzo szerokie – obejmowały sądownictwo, skarbowość i zarząd dóbr książęcych, a przede wszystkim kwestie wojskowe. Podstawowym zadaniem kasztelana była obrona grodu.

Ulica Piotra

Skargi

Janiszpol

Między ul. Michała Tadeusza Osińskiego a ul. Juliusza Słowackiego, równoległa do ul. Władysława Paciaka



Fot. G. Polona

Jezuita, polemista religijny, hagiograf, nadworny kaznodzieja Zygmunta III.

Piotr Skarga przyszedł na świat 2 lutego 1536 roku na folwarczku położonym na północ od Grójca, przy drodze wiodącej z miasteczka do wsi Kobylin, i należącym do jego rodziców: Michała i jego drugiej żony – Anny ze Świętków. Piotr był ich najmłodszym dzieckiem. Nazwisko zawdzięczał ponoć dziadkowi – Janowi Powęskiemu, który uwielbiał się procesować. Podobnie miał postępować także ojciec Piotra.

Kiedy Piotr miał osiem lat, zmarła jego matka; cztery lata później ojciec. Chłopiec podstawowe nauki pobierał w szkole parafialnej w Grójcu, a w 1552 roku rozpoczął studia na Akademii Krakowskiej. Po trzech latach ukończył wydział filozoficzny ze stopniem bakałarza. Rozpoczął pracę w szkole parafialnej przy kolegiacie św. Jana w Warszawie. Od 1557 wychowywał nieletniego Jana Tęczyńskiego, syna wojewody lubelskiego Andrzeja Tęczyńskiego. Trzy lata później wyjechał ze swoim podopiecznym do Wiednia.

Po powrocie, po dwóch latach, Piotr Skarga poznał biskupa kujawskiego Jakuba Uchańskiego. Prawdopodobnie to pod jego wpływem zdecydował się zostać duchownym. Świecenia kapłana

skie otrzymał w 1564 roku we Lwowie. Tam też pełnił m.in. obowiązki kancлера lwowskiej kapituły. Dwa lata później przeniósł się do Gorliczyna pod Przeworsk. Prowadził tam działalność duszpasterską na dworze Jana Krzysztofa Tarnowskiego. Po jego śmierci wrócił do Lwowa. Na krótko jednak, gdyż już w następnym roku wyjechał do Wiednia, skąd w początkach 1569 udał się do Rzymu. Tam wstąpił do zakonu jezuitów. Nowicjat ukończył po dwóch latach, a po powrocie do Rzeczypospolitej osiadł w Pułtusku, gdzie był kaznodzieją i wykładowcą w miejscowym kolegium jezuickim.



Zdjęcie: Symon Wykora

W 1573 wyjechał do Wilna, gdzie został wicerektorem tamtejszego kolegium. „Najgorliwiej zajmował się jednak nie działalnością pedagogiczną, a zwalczaniem na kazalnicy i w polemice drukowanej lic-

nych osiadłych w tym mieście heretyków z wyznawcami kalwinizmu i prawosławia na czele” – twierdzi wybitny historyk Janusz Tazbir. To podczas pobytu w tym mieście Piotr Skarga napisał i wydał „Żywoty świętych polskich”. A kiedy w 1579 roku król Stefan Batory przekształcił kolegium jezuickie w Wilnie w akademię, Skarga został jej pierwszym rektorem.

W 1584 roku Skarga zamieszkał w Krakowie. Pełnił obowiązki przełożonego domu zakonnego św. Barbary i prowadził działalność charytatywną. Założył Bractwo Miłosierdzia, Bractwo św. Łazarza, Bank Pobożny i Skrzynkę św. Mikołaja.

Od 1588 pełnił funkcję królewskiego kaznodziei na dworze Zygmunta III Wazy. To wtedy powstały „Kazania sejmowe” i „Wzywanie do pokuty obywateli Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego”. Służbę na dworze królewskim zakończył w 1612 roku i wyjechał do Krakowa. Zmarł 27 września tego samego roku. Został pochowany w kościele św. Piotra i Pawła.

Miejska Rada Narodowa nadała ulicy na Janiszpolu imię znakomitego kaznodziei 29 marca 1985 roku.

NIKA

Spacerkiem po mieście

Kino Corso



Fot. Symon Wykora

W ostatnich latach XIX wieku przy ówczesnej ul. Kościelnej 15 (obecnie ul. Moniuszki 15) wzniesiony został neorenesansowy dwukondygnacyjny budynek. Wybudowano go na zlecenie czteroosobowej spółki, specjalnie z myślą o uruchomieniu tu kina. Głównym udziałowcem był Karol Krawczyk – właściciel biura Emka-Film, zajmującego się wynajmowaniem filmów i sprzedającą części do aparatów projekcyjnych.

Kino Corso, bo taką nazwę mu nadano, w budynku przy ul. Kościelnej rozpoczęło działalność 28 września 1918 roku. Na inaugurację wyświetlono nowy polski dramat, oczywiście niemy – „Carska faworyta”.

W 1928 roku kino wydzierżawił od spółki Marian Kozłowski. Cztery lata później zainstalował w Corso aparat dźwiękowy. Budynek służył nie tylko X muzy; wystawiano tu sztuki teatralne, opery i operetki. W sali kinowej występowały też artyści rewiowi i radomskie chóry: Lutnia, Pieśń i Hasło, grały zespoły muzyczne, organizowano spotkania i wiece polityczne. To w kinie Corso spotkał się z rolnikami premier Wincenty Witos czy przywódca Chrześcijańskiej Demokracji Wojciech Korfanty.

Latem 1934 roku kino przebudowano, zainstalowano nowszą aparaturę dźwiękową i zmieniono nazwę na „Adria”. Prasa pisała, że teraz kino jest wytworne, na poziomie pierwszorzędnego kin warszawskich, m.in. na galerii były łoże. Właścicielami Adrii byli Waleria i Marian Kozłowsky. W czasie okupacji niemieckiej kino normalnie funkcjonowało. Początkowo wyświetlano w nim filmy dla Niemców i Polaków, a od 1942 roku tylko dla Polaków. Można było obejrzeć filmy niemieckie, włoskie, ale i polskie, np. przedwojennego „Znachora”, „Testament prof. Wilczura”, „Gehennę”, „Bolka i Lolka” czy „Wacusia”. W Adrii występowali także artyści warszawscy; koncerty dawał chór Juranda, dwukrotnie śpiewał Mieczysław Fogg, występowała Stefania Górka, balet Tacjana Wysockiej czy rewelersi w spódnicy, czyli trzy siostry Burskie.

16 stycznia 1945 roku Armia Czerwona wyzwoliła Radom spod okupacji hitlerowskiej. Już dwa dni później przy ul. Moniuszki 15 zainaugurowało działalność kino, przemianowane z Adrii na Bałtyk. Było, jak przed wojną, własnością braci Kozłowskich, upaństwowione zostało w połowie lat 50. Duża uroczystość odbyła się w kinie Bałtyk 11 sierpnia 1946 roku. Sztandar radomskiej organizacji PSL wręczał sam Stanisław Mikołajczyk, wicepremier Rządu Tymczasowego, a wcześniej premier na emigracji. Przemawiał dwukrotnie – na sali i z balkonu do zebranych na ul. Moniuszki.

Salę kinową wykorzystywano także na koncerty czy spotkania z ciekawymi ludźmi. W listopadzie 1945 roku w sali Bałtyku Maria Dąbrowska zaprezentowała fragmenty swojego nowego dramatu „Stanisław i Bogumił” i odpowiadała na pytania, a w następnym roku, we wrześniu 1946 roku w komedii „Skiz” Gabrieli Zapolskiej występowała Mieczysława Ćwiklińska. Początkowo w Bałtyku wystawiał swoje sztuki kielecki Teatr im. Stefana Żeromskiego. W latach 70. i 80. było tzw. kinem zero-jedynkowym i prezentowało tylko premiery filmowe.

Kino Bałtyk przestało działać 30 września 1993 roku, kiedy spadkobiercy właścicieli uzyskali decyzję unieważniającą nacjonalizację z 1950. Rok później w budynku przy ul. Moniuszki uruchomione zostało kino Atlantic. Było własnością łódzkiej spółki Centrum Filmowe „Helios”. Kiedy w 2006 roku spółka utworzyła kino Helios przy ul. Poniatowskiego, Atlantic został zamknięty. Łódzkiej firmie niełatwo było znaleźć najemcę czy nowego właściciela nieruchomości. Dopiero w lipcu 2013 roku Helios zamienił się z prywatnym inwestorem ze Skarżyska-Kamiennej – przekazał mu budynek przy ul. Moniuszki, a w zamian otrzymał działkę przy ul. Poniatowskiego, pozwalającą na powiększenie parkingu przed kinem. Praktycznie od 2006 roku budynek niszczyły; trzy lata temu właściciel owinął go tkaniną, bo odpadające elementy elewacji zagrażały przechodniom. 5 sierpnia tego roku nieruchomość została wystawiona na sprzedaż na portalu OLX; cena – 1 mln zł netto.

NIKA

REKLAMA

Czarna Biała
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520

SMACZNEGO

TAGLIATELLE
Z PESTO Z RUKOLI

SKŁADNIKI

- 250 g makaronu tagliatelle
- 100 g rukoli
- 3 łyżki parmezanu
- 60 g orzeszków piniowych
- ząbek czosnku
- 3 łyżki oliwy
- 2 łyżki soku z cytryny
- sól i pieprz do smaku

PRZYGOTOWANIE

Do gotującej się osolonej wody (łyżeczka soli na 2 litry wody) wrzucić makaron i gotować al dente (dokładnie tyle, ile podaje producent na opakowaniu). Makaron odcedzić i zahartować pod bieżącą, zimną wodą, dzięki czemu nie będzie się sklejać. Z opakowania rukoli wyciągnąć kilka listków do dekoracji. Resztę przełożyć do wysokiego naczynia np. miski i zblendować z pozostałymi składnikami na gładką masę. Makaron przełożyć do pustego garnka, w którym był gotowany i wymieszać z pesto. Podzielić na dwie porcje, udekorować na talerzu listkami rukoli i posypać orzeszkami.

SAŁATKA Z DORSZEM,
WARZYWAMI
I KASZĄ BULGUR

SKŁADNIKI

- 1 opakowanie kaszy bulgur
- 2 filety dorsza ze skórą
- 1 czerwona cebula
- 2 ząbki czosnku
- 1 ogórek
- 10 oliwek
- 1 mała papryka
- 1 pomidor
- 100 ml przecieru pomidorowego
- 1 łyżka posiekanych liści mięty
- 1 łyżka posiekanych liści kolendry
- 1 limonka
- 1 łyżeczka mielonego kuminu
- mielone chili (według uznania)
- mąka pszenna
- oliwa

PRZYGOTOWANIE

Kaszę ugotować zgodnie z instrukcją na opakowaniu. Cebulę i czosnek drobno posiekać i zeszklić na oliwie. Dodać pokrojoną w średnią kostkę paprykę i oliwki. Smażyć przez 3 minuty. Dodać kaszę i przecier pomidorowy. Doprawić kminem, chili i solą. Na koniec dodać pokrojone w średnią kostkę ogórka i pomidora, sok z połowy limonki, posiekane mięte i kolendrę. Rybę od strony skóry obtoczyć w mące. Doprawić solą i pieprzem. Smażyć od strony skóry na rozgrzanej oliwie aż się delikatnie przyrumieni. Obrócić na drugą stronę, zmniejszyć ogień i smażyć jeszcze parę minut.

Paradoksy diety

Zastanawiałś się kiedyś, jak to jest, że Francuzki jedzą tłuste gęsie wątróbki i nie tyją? A Włoszki zjadają się makaronem i nadal cieszą się idealną figurą? W czym tkwi ich sekret?

DIETETYCZNE TRIKI Z CAŁEGO ŚWIATA

Francja słynie z pasztetów, serów i białego pieczywo, a więc jedzenia bogatego w tłuszcz i węglowodany. Jednak Francuzki należą do najszczuplejszych kobiet na świecie. Jak udaje im się utrzymać idealną figurę? Dla Francuzek każdy posiłek jest czasem relaksu, celebrować każde spożywanie potrawy. A wiadomo – wolne jedzenie sprzyja szczupłej sylwetce. Powolne przeżuwanie ułatwia trawienie i sprawia, że czują się syte nawet po zjedzeniu małej porcji. Spożywanie potraw bogatych w tłuszcz i węglowodany jest usprawiedliwione obecnością wina w diecie. Dzięki niemu Francuzki mają zdrowe serca i są najdłużej żyjącymi Europejkami na kontynencie. By poprawić trawienie i obniżyć poziom cholesterolu, wystarczy pić jedną lampkę wina do kolacji.

Czego uczy nas dieta Francuzek? Przede wszystkim jedzenia bez pośpiechu i, co najważniejsze, o ustalonych porach. Dzięki temu o wiele łatwiej uniknąć przejadania się.

DLACZEGO ESKIMOSKI
WYGLĄDAJĄ MŁODO?

Wszystko dzięki posiłkom bogatym w tłuszcz... omega-3. Tłuste menu pozwala kobietom Grenlandii cieszyć się zdrowiem i urodą przez długie lata. Jest to tzw. paradoks grenlandzki. Polega on na tym, że kobiety Północy jedzą głównie zdrowe dla serca tłuszcze omega-3, które znajdują się w rybach z zimnych wód. W diecie Eskimosek brakuje warzyw i owoców, mimo to kobiety te omijają zawały serca czy nadciśnienie. Ich organizm wykorzystuje tłuszcze do produkcji energii, a co za tym idzie nie magazynuje ich w tętnicach. Wśród oby-

wateli mroźnych krajów odnotowuje się niski poziom zachorowalności na raka czy cukrzycę.

Polki powinny nauczyć się spożywania tłustych ryb. Polki nie powinny bać się o swoją figurę. Jedzenie ryb takich jak makrele, śledzie i sardynki nie zaszkodzi naszej sylwetce, a wzmocni serce i cały organizm.

WŁOSZKI JEDZĄ WIECZOREM
OBFITE POSIŁKI

– To błąd – powiecie. To prawda, ale Włoszki mimo to cieszą się szczupłą sylwetką. Włoszki rzadziej zapadają na takie choroby jak rak piersi i depresja. A wszystko dzięki temu, że w ich diecie jest obecna oliwa z oliwek. Badania naukowców przekonują, że oliwa z oliwek obniża ryzyko chorób serca. Dodatko-

wo Włoszki jedzą dużo ryb, owoców i warzyw. Nie kupują ich w supermarketach, ale na targach i fermach. Wiadomo – produkty prosto od rolników nie zawierają konserwantów. Dieta Włoszek bogata jest w węglowodany, nie stronią przecież od makaronów. Ale sekret ich szczupłej sylwetki tkwi w gotowaniu makaronów – al dente, czyli lekko twarde.



Fot. iStock

PRODUKTY LIGHT

Kobiety zamieszkujące Tel Awiw czy Jerozolimę odżywiają się zdrowo, jednak chorują znacznie częściej niż mieszkanki Europy. Dlaczego? Dietetyczny paradoks w tym przypadku wynika z nieumiejętnego zastosowania oleju roślinnego. Najczęściej sięgają one po olej słonecznikowy lub olej z pestek winogron, używając go do smażenia. Oleje te zawierają duże ilości wielonasyconych kwasów tłuszczowych, a po podgrzaniu wytwarzają niebezpieczne substancje, które zwiększają ryzyko wystąpienia raka. Tak więc, chcąc chronić swoje zdrowie, wybieraj do smażenia olej rzepakowy lub oliwę z oliwek z drugiego tłoczenia. A pozostałe tłuszcze stosuj na zimno.

Amerykanki natomiast są najgrubszymi kobietami na świecie, mimo że coraz częściej wybierają produkty light. Jest to paradoks, zwany otyłością dietetyczną. Kiedy widzimy napis „light” na produkcie, od razu uruchamia się w nas proces usprawiedliwiania – „zjadłam między posiłkami, ale był to produkt light”. Jednak wcale nie jest prawdą, że jedząc podwójną porcję np. lekkiej czekolady, nie dostarczamy do organizmu dużej ilości kalorii. Producenci, obniżając zawartość cukru w słodyczach, zwykle dodają do nich więcej tłuszczu, dlatego takie ciastka czy czekoladki mają często zbliżoną liczbę kalorii do zwykłych odpowiedników.

Warto znać dietetyczne paradoksy, które stosują kobiety na całym świecie. Dzięki temu unikniemy błędów i będziemy cieszyć się długim zdrowiem.

www.odchudzenie.fit.pl

Warto jeździć rowerem

Miliony osób na całym świecie nie mogą się mylić. Jazda rowerem to same korzyści: szczupła sylwetka, większa odporność na choroby, dłuższe życie, oszczędność czasu i pieniędzy.

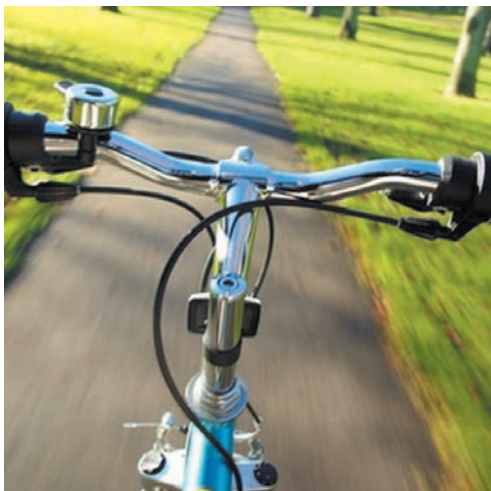
Oto sześć powodów, dla których warto przyjechać do pracy rowerem.

Powód 1: Być pięknym. Już po 30 minutach przejażdżki rowerem mózg wytwarza endorfiny, zwane hormonami szczęścia, które poprawiają nastrój. A jak wiadomo, złość piękności szkodzi. Jazda na rowerze powinna działać odwrotnie. Poza tym godzina energicznej jazdy pozwala spalić ok. 500 kalorii, dzięki czemu po kilku tygodniach podróży rowerem do i z pracy będziemy mogli pochwalić się szczupłą sylwetką.

Powód 2: Być zdrowym. Jazda rowerem poprawia naszą odporność i kondycję. Aktywność fizyczna wpływa pozytywnie na nasz układ odpornościowy, który może skutecznie chronić nas przed infekcjami, drobnoustrojami i czynnikami chorobotwórczymi, w tym niebezpiecznymi komórkami nowotworowymi. Regularna jazda na rowerze obniża też ryzyko wystąpienia chorób serca – mniej więcej o połowę. – Wystarczy przejeżdżać 32 km tygodniowo, czyli około 6 km dziennie – radzi Joanna Zmokła, trener fitness.

Warto również dodać, że poranna przejażdżka podziela na nas pobudzająco – da nam energetycznego kopniaka przed pracą i to o wiele lepszy niż kawa na początek dnia. Powrót rowerem z pracy do domu będzie natomiast miłym i odprężającym odpoczynkiem.

Powód 3: Żyć dłużej. To prawda – jazda na rowerze może też wydłużyć życie. Z badań przeprowadzonych w Danii i Wielkiej Brytanii wynika, że umiarkowana i regularna aktywność fizyczna może wydłużyć życie człowieka o trzy do pięciu lat. Wybór roweru jest więc mądrą i zdrową decyzją.



Fot. iStock

Powód 4: Wydajniej pracować. Rower miejski zamiast samochodu może być dobrym wyborem przede wszystkim dla pracowników biurowych. Aż 51 proc. Polaków uważa, że dojazdy do pracy samochodem zmniejszają naszą efektywność – wynika z badań przeprowadzonych przez Ośrodek

Badań Opinii – OBOAK. – Dlatego rower to dobry wybór – dzięki codziennym, kilkunastominutowym przejażdżkom będziemy bardziej skoncentrowani i kreatywni – twierdzi trenerka Joanna Zmokła.

A od tego już tylko mały krok dzieli nas od podwyżki.

Powód 5: Zaoszczędzić czas. A gdyby tak doba była dłuższa? Można spróbować ją wydłużyć, prześiadając się z samochodu na rower i unikając w ten sposób korków. Jak wynika z badań Deloitte, miesięcznie w Warszawie można przez nie stracić ponad osiem godzin, a we Wrocławiu prawie dziewięć. W związku z tym wybierając rower jako środek lokomocji możemy mieć tygodniowo około dwie godziny więcej czasu dla siebie.

Powód 6: Zaoszczędzić pieniądze. Jak wiadomo, czas to pieniądz. Nic więc dziwnego, że ograniczając stanę w korkach możemy poważnie zaoszczędzić. Dla statystycznego mieszkańca – kierowcy korki to koszt 3 tys. 350 zł rocznie. Z badań firmy Deloitte wynika, że pochłaniają one średnio do 70 proc. miesięcznego wynagrodzenia kierowców. Przesiadając się na rower możemy więc zaoszczędzić, np. na zagraniczne wakacje.

Chudnij
bez pośpiechu

Poza zmniejszeniem dziennego bilansu kalorycznego, aktywnością fizyczną i regularnym jedzeniem, istotne jest również to, co właściwie spożywamy.

Tak naprawdę podstawą zdrowej sylwetki jest zdrowa, indywidualnie dobrana dieta. Każdego dnia staraj się zadbać o dostarczanie organizmowi zróżnicowanych składników odżywczych. Nie jedz ciągle tego samego. Wprowadź duże ilości warzyw, nasion i ziaren. Pij wodę i zieloną herbatę, która jest bogata we wspomagające odchudzanie katechiny.

W twoim menu nie powinno zabraknąć także przypraw pobudzających metabolizm: cynamonu, bazylii, oregano, papryczki chili, pieprzu cayenne, imbiru. Doskonałe działanie wykazują również produkty bogate w błonnik, takie jak otręby, kasze, produkty pełnoziarniste. Jeżeli nie masz czasu na codzienne planowanie i przygotowywanie posiłków, jesteś osobą zapracowaną, permanentnie zajęta – doskonałym rozwiązaniem będzie dieta z dowozem, tzw. pudełkowa. Catering dietetyczny to świetny sposób na stopniowe zmienianie nawyków żywieniowych i poprawę kondycji organizmu. Możesz wybrać dzienną wartość kaloryczną i każdego dnia otrzymywać pyszne, zdrowe posiłki, które będą idealnie dostosowane do twoich potrzeb.

HAT' TRICK

SZYMONA WYKROTY



Piątek

17°/6°



t. odczuwalna 17° C
ciśnienie 1027 hPa
wilgotność 43%

Sobota

19°/8°



t. odczuwalna 20° C
ciśnienie 1023 hPa
wilgotność 39%

Niedziela

19°/10°



t. odczuwalna 19° C
ciśnienie 1021 hPa
wilgotność 43%

Poniedziałek

23°/9°



t. odczuwalna 24° C
ciśnienie 1020 hPa
wilgotność 40%

Wtorek

24°/12°



t. odczuwalna 26° C
ciśnienie 1019 hPa
wilgotność 37%

Środa

26°/14°



t. odczuwalna 26° C
ciśnienie 1018 hPa
wilgotność 33%

Czwartek

23°/15°



t. odczuwalna 24° C
ciśnienie 1013 hPa
wilgotność 52%

źródło: twojapogoda.pl

Z pożółkłych szpalt

– **Kradzieże.** W dniu 30 sierpnia r. b. Neufeld Norbert, prokurent firmy A. L. Den i S-ka, Zamłynie, przedm. m. Radomia, zameldował w tut. ekspozyturze, iż w dniu 25.VIII r. b. wymieniona firma, celem załatwienia handlowych transakcji wysłała swego pełnomocnika Hilarego Dena do Luowa, wręczając ma 17 sztuk weksli in blanco, z tych 14 blankietów po 10 milionów mk. i 3 blankiety po 20 milionów mk. – łącznej sumy 200 milionów mk. Niezależnie od powyższego wręczono mu 37 sztuk różnych weksli według wyszczególnienia na ogólną sumę 91.220.000 mk. Nazajutrz po wyjeździe firma Den otrzymała depeszę od Hilarego Dena, iż w drodze w pociągu pomiędzy Lublinem, a Kraśnikiem został okradziony przez nieznaną sprawców, przyczem zabrali mu wyżej wspomniane weksle oraz walizę żółtą skózaną, marynarkę, buty i inne dowody handlowe, jak: świadectwa hipoteczne i listy handlowe.

Słowo nr 205, 11 września 1923

– **Sztandar dla 3 p. p. legionów.** Dnia 10.IX.23 r. został zorganizowany Komitet wręczenia chorągwi 3 p. p. legionów w Ostrowcu przy współudziale obywateli m. Radomia. Przewodniczącym Komitetu wybrany burmistrz Wajsbberger, zastępcą p. Kaliszczak (b. prezes sądu w Radomiu), skarbnikiem p. Salski, sekretarz p. Lankaut.

W Radomiu zostanie zorganizowany Komitet, który wspólnie wręczy chorągiew 3 p. p. Leg. w Jarosławiu.

3 p. p. Leg., którego dowódcą był generał Haller Józef, wypisał swoje imię w walce o wolność Rzeczypospolitej od 1914 roku w wojnie wszechświatowej w Karpatach, Bukowinie, Bessarabji, Wołyniu i podczas przejścia pod Kaniowem, w wojnie polskiej pod Mołodecznem, Berezyną i Zamościem.

Spółeczeństwo radomskie powita z radością wyłaniający się Komitet, ponieważ 3 p.p. Leg. jest historycznie związany z m. Radomiem, a synowie obywateli m. Radomia życie i krew swoją składali na polu bitew na ołtarzu Ojczyzny, tak, że słusznie można nazwać 3 p. p. Leg. dziećmi Radomia i Ostrowca.

Słowo nr 210, 16 września 1923

Rozbudowa gazowni

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej powzięto uchwałę o rozbudowie gazowni miejskiej, oraz o budowie oczyszczalni ścieków kanalizacji miejskiej.

Trybuna nr 38, 17 września 1937

Budowa Fabryki „Ericsson” zamiast parku sportowego

Rada Miejska Zatwierdziła umowę sprzedaży tytułem darmym (czynności prawne nieodpłatne – przyp. red.) placu na ul. Koziennickiej firmie „Ericsson” pod budowę fabryki sprzętu telefonicznego, radiowego i przyrządów sygnalizacyjnych. Tereny te pierwotnie przeznaczone były na park sportowy.

Firma „Ericsson” zamierza uruchomić produkcję w r. 1938 i zatrudniać będzie 600 robotników.

Trybuna nr 38, 17 września 1937

Inauguracja sezonu w kinie Apollo

Dyrekcja kina Apollo przygotowuje się starannie do otwarcia sezonu jesienno.

Inaugurację roku filmowego poprzedził remont, odpowiadający wymogom publiczności i wzrastającej frekwencji kina. Przeprowadzono konieczne roboty murarskie i malarskie celem odnowienia sali. Specjalnie estetycznie wygląda palarnia i gruntownie odnowiona poczekalnia. Wybito nowe drzwi wyjściowe dzięki czemu ruch będzie idealnie regulowany.

Tym zewnętrznym objawom dbałości dyrekcji o szerokie rzesze bywalców kina, towarzyszy troska o repertuar utrzymany w prawdziwie klasycznym stylu.

Dowodzi tego otwarcie sezonu największym przebojem filmowym „Ziemią Błogosławioną” z Pawłem Muni i Luizą Rainer w głównych rolach. Entuzjastyczne głosy krytyki tego filmu podkreślają walory netylko filmowe.

Chlubnie odznaczone najwyższą nagrodą Akademii Wiedzy i Sztuki Filmowej, zbliża nas to gigantyczne arcydzieło do poznania w swej grozie rzeczywistości Dalekiego Wschodu.

Trybuna nr 38, 17 września 1937

			5	3		2		
	2		7				6	9
6							1	5
	3	2						
		7			6			8
				1			4	
	5		4			8		6
		8	9	2				

		2		4	5			
7								
		9				3	7	2
				7	1		6	
						5		
					3	2		9
		2					4	3
				6		8	5	7
								6

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ!

rekord TAXI



2zł/km. / 5,50zł/trasa
48 389 80 80

Szczęśliwy remis

Piłkarki radomskiego HydroTrucku zdobyły punkt w starciu z Pogonią w Tczewie.

Drużyna z Radomia do Tczewa na mecz z Pogonią jechała podbudowana wysokim wyjazdowym zwycięstwem nad Stomilem Olsztyn i domowym remisem z wiceliderem, a więc Tarnovią Tarnów. Tymczasem w mecz lepiej weszły gospodynie, które już w 17. minucie uzyskały prowadzenie. Piłkę z rzutu rożnego w pole karne wstrzeliła Agnieszka Rembalska, a z najbliższej odległości – przy bierności defenserek z Radomia – do bramki skierowała ją Sara Podsiadło.

Podopieczne Wojciecha Pawłowskiego jeszcze do przerwy stanęły przed szansą doprowadzenia do remisu, ale nie wykorzystały rzutu karnego. „Jedenastkę” źle wykonała Natalia Stasikowska.

Im bliżej było końca meczu, tym większą przewagę osiągnęły radomianki. Niestety, zawodniczki były nieskuteczne. Gdy wydawało się, że pojedynek zakończy się skromnym zwycięstwem Pogoni, to efektywnym golem popisała się Kinga Molenda. Zawodniczka przyjęła futbolówkę i strzałem z woleja z 20. metrów, trafiła w samo okienko bramki!

W następnej kolejce – 26 września HydroTruck podejmie lidera, a więc UKS SMS II Łódź.

Pogoń Tczew – HydroTruck Radom 1:1 (1:0)

MK

Przeegrali z Legionovią

Piłkarze Broni nie wykorzystali atutu własnego boiska i po raz pierwszy w sezonie przegrali z Legionovią Legionowo.

Sam początek meczu pokazał, że podopieczni Artura Kupca podeszli do rywalu ze zbyt dużym szacunkiem. Broń oddała inicjatywę popularnej Novii i liczyła na szybkie kontrataki. Sęk w tym, że rywale bardzo dobrze rozpracowali piłkarzy z Plant i praktycznie zamknęli skrzydła.

Wynik meczu już w 18. minucie otworzył Michał Bajdur. Ofensywny pomocnik przez nikogo nie atakowany dopadł do piłki na 10. metrze i huknął nie do obrony. Od tego momentu spotkanie nieco się wyrównało i swoich szans w ataku szukali radomianie. Strzały Przemysław Śliwińskiego i Michała Kielaka bez trudu wybronił Paweł Blesznowski.

Tymczasem w 40. minucie dużo szczęścia mieli gospodarze. W pole karne wbiegł Andrzej Trubeha i znalazł się sam przed Zacharskim, ale z ostrego kąta nieznacznie się pomylił.

Już w 47. minucie boisko opuścił Damian Machajek. W miejsce kontuzjowanego defensywnego pomocnika wszedł Bartłomiej Smuczyński. Niestety, pierwsza ofensywna akcja Legionovii po zmianie stron przyniosła zawodnikom bramkę. Sprytnie rzut rożny wykonał Bajdur, posyłając futbolówkę do nieobstawionego Trubehy, a ten nie dał szans Zacharskiemu, strzelając płasko przy słupku. Ten gol zamknął spotkanie.

Teraz „Broniarzy” czeka wyjazdowy mecz z Ursusem. Zespół ze stolicy w ostatniej serii gier uległ Polonii i po rozegraniu sześciu kolejek plasuje się na odległym 20. miejscu. Początek gry o punkty w sobotę, 19 września o godz. 15.

Broń Radom – Legionovia Legionowo 0:2 (0:1)

MK

Udana inauguracja

W pierwszej kolejce sezonu 2020/21 PlusLigi siatkarze Cerradu Enei Czarnych Radom po pięciosetowym boju pokonali Indykpol AZS Olsztyn we własnej hali. Już w niedzielę, 20 września kolejny mecz przy ul. Narutowicza 9.

● **MICHAŁ NOWAK**

Trener Robert Prygiel nie mógł w tym meczu skorzystać z Lucasa Loha. Brazylijczyk jest kontuzjowany i wypadł z gry na parę tygodni.

Nowością w tym sezonie jest to, że na meczach nie ma sędziów liniowych, a tylko pierwszy i drugi arbiter. To wszystko ma związek z obostrzeniami z powodu epidemii koronawirusa. Podobnie jak ograniczenie liczby miejsc dla kibiców na trybunach. – Kibice z sektora A bardzo się starali i przyczynili się do tego zwycięstwa. Ta atmosfera jednak była trochę dziwna. Sięgając pamięcią wstecz i patrząc na to, co było w tej hali wcześniej, to teraz jest trochę... Rekreacyjnie. Co drugie krzesło może być zajęte. Musimy się jednak do tego przyzwyczaić. Mam nadzieję, że ta pandemia jak najszybciej nas opuści i wszystko wróci do normalności – mówi Robert Prygiel, trener „Wojskowych”.

W wyjściowym składzie gospodarzy znalazło się trzech nowych siatkarzy: Dawid Konarski, Dawid Dryja i Wiktor Josifow. Był to dla nich pierwszy oficjalny występ w ligowym meczu o punkty. Potem na placu gry pojawili się też inni debiutanci: Daniel Gąsior, Bartosz Zrajkowski i Artur Pasiński.

W pierwszej odsłonie zdecydowanie lepiej prezentowali się gospodarze. Po autowej zagrywce Teryomenki, skutecznym ataku Konarskiego i błędzie Schulza było 12:8. Po kolejnym dobrym ataku mistrza świata było już 20:13. Cerrad Enea Czarni tej przewagi już nie oddali



Fot. Szymon Wykoma

i podopieczni trenera Prygla objęli prowadzenie 1:0 w meczu.

Przyjezdni podrażnieni przebiegiem pierwszej odsłony, dużo lepiej prezentowali się w drugiej. Szybko objęli kilkupunktowe prowadzenie (3:6, 4:9, 13:17). Cerrad Enea Czarni jednak nie złożyli broni i ruszyli w pogoń. Po dwóch blokach na Żalińskim był już remis 19:19, a chwili-

ę później – po dobrym ataku Konarskiego – gospodarze objęli prowadzenie. Przewaga miejscowych wynosiła nawet dwa „oczka” (23:21), ale nie dowieźli jej do końca seta, bo potem punkty zdobywali już tylko przyjezdni. Skuteczny na prawym skrzydle ponownie był Schulz i to po jego ataku Indykpol AZS wygrał drugiego seta (23:25) i doprowadził do remisu 1:1.

Bez medalu

Najlepsi juniorzy walczyli w Radomiu o medale mistrzostw Polski w lekkiej atletyce do 20 lat. Reprezentanci RLTL Optima tym razem nie odegrali większej roli.



Fot. Szymon Wykoma

Po udanych mistrzostwach Polski seniorów i młodzieżowców niektórzy kibice ostrzyli sobie apetyty na kolejne sukcesy. Ale działacze RLTL Optima studzili nastroje. – O medale będzie bardzo trudno – twierdzili zgodnie trenerzy radomskiego klubu.

RLTL Optima wystawiło do mistrzostw juniorów skromną, zaledwie czteroosobową ekipę. Przed zawodami mówiło się o dwóch, może trzech szansach medalowych. Pierwsza z nich nadarzyła się już na początku mistrzostw. Sprinterka Martyna Osińska była trzecia w biegu na 100 metrów, ale tylko w finale B. Na pocieszenie radomianka ustanowiła rekord życiowy wynikiem 12,19 s.

Mistrzynią Polski juniorek została Pia Skrzyszowska z AZS AWF Warszawa. Zwyciężczyni „setki” uzyskała czas 11,58. Skrzyszowska była jedną z największych gwiazd mistrzostw. Warszawianka wygrała też bieg na 100 metrów przez płotki.

Natomiast Osińska wystartowała również w biegu na 200 metrów i zajęła piąte miejsce w finale B.

Radomscy trenerzy wzięli medalowe nadzieje z Michałem Sumińskim, który wystąpił w skoku w dal. Do podium zabrakło jednak sporo, bo 20 centymetrów. Radomianin osiągnął 6,64 m. Brązowy medalista skoczył 6,84 m, a zwycięzca konkursu – Kacper Krawczyk z AZS Łódź 7,17.

Blisko medalu dla gospodarzy był Mateusz Gos, który zajął czwarte miejsce w biegu na 5000 m.

Natomiast w biegu na 100 m przez płotki siódma w finale B była Jadwiga Ordowicz. W sumie radomianie zdobyli 25 punktów do tzw. klasyfikacji ministerialnej. Dało to ekipie RLTL Optima 57. miejsce w rankingu klubowym mistrzostw.

Na mistrzostwach 20-latków nie kończą się emocje dla kibiców w Radomiu. Już dzisiaj (piątek, 18 września) na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji rozpocznie się kolejna wielka impreza. Tym razem będą to 52. PZLA Mistrzostwa Polski do 18 lat. W tych zawodach RLTL Optima wystawi znacznie liczniejszą reprezentację. I co ważne – tym razem wielu radomian powinno znaleźć się w ścisłej czołówce. Początek rywalizacji o godz. 10. Uroczyste otwarcie imprezy organizatorzy zaplanowali na godz. 14.30.

PAWEŁ SOCHALSKI

Radomiak wiceliderem

Piłkarze Radomiaka Radom podtrzymali zwycięską serię i po niezwykle zaciętym i emocjonującym pojedynku wygrali w środę w Głogowie z Chrobrym.

Po kilku minutach, które zawodnicy poświęcili na tzw. wzajemne badanie, śmielej zaatakowali głogowianie. Chrobry przejął kontrolę nad grą i w 10. minucie mógł wyjść na prowadzenie. Błąd defensorów wykorzystał Damian Kowalczyk, ale silnie uderzona piłka o centymetry minęła słupek bramki Radomiaka. To był wystarczający impuls do tego, żeby drużyna gości śmielej zaatakowała. Najważniejsze, że od tego momentu to „Zieloni” zaczęli kontrolować przebieg wydarzeń na boisku. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Maciej Świdzikowski posłał piłkę do Damiana Jakubika, a ten w swoim stylu wymanewrował obrońców Chrobrego i dograł ją w kierunku Karola Angielskiego. Choć obrońcy Chrobrego twierdzili, że napastnik znajdował się na spalonym, to arbiter zdobytego gola uznał.

Nie minęło kilkadziesiąt sekund, a radomianie mogli prowadzić 2:0. Tym razem Jakubik podał do Rossi Leandro. Ten wycofał futbolówkę do Angielskiego, ale najlepszy strzelec zespołu nieznacznie się pomylił. Do końca pierwszej części groźniejsze sytuacje stworzyli pomarańczowo-czarni, ale najpierw uderzenie zza pola karnego Kowalczyka na róg wybił Kochalski, a po kornerze golkeeper wybronił strzał głową Olivera Praznovsky’ego.

O ile jeszcze początek trzeciego seta był zacięty, to potem zarysowała się przewaga podopiecznych trenera Castellaniego (7:10, 10:13). Parę chwil później przewaga Indykpolu AZS wynosiła już siedem „oczek” (12:19). W końcówce trener Prygiel przeprowadził parę zmian. Obraz gry nie uległ jednak zmianie i goście wygrali do 19 i objęli prowadzenie w meczu.

Od początku odsłony numer cztery radomianie wrócili do wyjściowego ustawienia. I znów pierwsza faza seta była wyrównana. Tak było do stanu 13:13. Potem inicjatywę przejęli siatkarze Cerradu Enei Czarnych Radom, którzy wygrali do 21 i doprowadzili do tie-breaka.

Decydujący set zaczął się od wymiany ciosów (3:3). Później inicjatywę przejęli „Wojskowi” (7:3, 8:5), ale wkrótce z tej przewagi nic nie zostało (9:9). Cerrad Enea Czarni jednak odbudowali prowadzenie. Od stanu 12:11 zdobyli dwa punkty z rzędu i mieli piłki meczowe. Pojedynek zakończył Konarski, który otrzymał statuetkę MVP i Cerrad Enea Czarni Radom wygrali na inaugurację PlusLigi sezonu 2020/21!

Już w niedzielę, 20 września, kolejny ligowy pojedynek. Radomianie podejmą w hali przy ul. Narutowicza 9 Trefla Gdańsk. Początek spotkania o godz. 20.30.

Cerrad Enea Czarni Radom – Indykpol AZS Olsztyn 3:2 (25:17, 23:25, 19:25, 25:21, 15:13)

Zaledwie trzy minuty po zmianie stron gospodarze doprowadzili do remisu. Bezpańska piłka znalazła się na nodze Michała Ilków-Gołęba, który strzelił z woleja bez zastanowienia, a futbolówka wpadła w samo okienko bramki! Następnego gola zdobyli radomianie. W 80. minucie rzut karny pewnie wykonał Rossi Leandro i to Radomiak stanął przed szansą zgarnięcia trzeciego kompletu punktów w sezonie.

Tymczasem przez ostatni kwadrans Chrobry grał w osłabieniu, bo drugą żółtą kartkę ujrzał wprowadzony raptem 17 minut wcześniej Mikołaj Lebedyński. Radomiak choć grał w przewadze, to w ostatnich minutach niepotrzebnie się cofnął i o mało co, a w ostatniej minucie doliczonego czasu gry nie zapłaciłby za to. Wspaniale w bramce zachował się jednak Kochalski, broniąc strzał głową jednego z rywali!

Po dwóch wyjazdowych meczach Radomiak 20 września zagra w roli gospodarza. Mecz z Puszcą Niepołomice odbędzie się jednak w Pruszkowie.

Chrobry Głogów – Radomiak Radom 1:2 (0:1)

MACIEJ KWIATKOWSKI

Odmieniona Radomka

Siatkarki E. Leclerc Moya Radomki Radom w poniedziałek, 21 września rozpoczną zmagania w sezonie 2020/21 Tauron Ligi. Na inaugurację podopieczne trenera Riccardo Marchesiego zmierzą się z Polskimi Przetworami Pałacem Bydgoszcz.

● MICHAŁ NOWAK

Sezon 2019/20 Ligi Siatkówki Kobiet został zakończony przedwcześnie, po zakończeniu fazy zasadniczej, a bez rozgrywania fazy play-off, ze względu na epidemię koronawirusa. Tytuł mistrza został przyznany ekipie Grupy Azoty Chemika Police. E. Leclerc Radomka uplasowała się na odległym – dziesiątym miejscu.

W czwartek rozegrany został pierwszy mecz nowych rozgrywek Tauron Ligi pomiędzy Grottem Budowlanymi Łódź a Jokerem Świecie. Siatkarki E. Leclerc Moya Radomki Radom do rywalizacji wkroczą natomiast w poniedziałek. Radomianki podejść do tego spotkania w mocno odmienionym składzie w stosunku do poprzedniego sezonu. Z kadry z poprzedniego sezonu pozostało zaledwie pięć zawodniczek: środkowe Klaudia Laskowska i Izabela Bałucka, libero Agata Witkowska, przyjmująca Renata Biała i rozgrywająca Paulina Zaborowska.

Z drużyną pożegnały się Julietta Lazzano, Anna Bodasińska, Paulina Szpak, Marharyta Azizowa, Sonia Kubacka, Oliwia Bałuk, Katarzyna Olczyk, Emilia Mucha i Veronica Jones-Perry. Majka Szczepańska-Pogoda natomiast ma przerwę w karierze ze względu na macierzyństwo.

Bez wątpienia największym hitem transferowym w radomskiej ekipie jest zakontraktowanie doświadczonej roz-



Fot. Piotr Nowakowski

grywającej, pochodzącej z Radomia, Katarzyny Skorupy. – Zyskałyśmy zawodniczkę światowego formatu i zwiększyło to nasze szanse na jeszcze lepszy wynik w nowym sezonie. To jest też znak, że cała Rodzina Radomki rośnie w siłę – zaznacza Łukasz Kruk, dyrektor klubu.

– Ja do Radomia mam ogromny sentyment. Tutaj się wychowałam i mieszkałam do 16. roku życia. Tym bardziej

cieszę się, że w tym całym bałaganie związanym z COVID-em wynikła taka sytuacja, że mogłam dołączyć do Radomki – wyjaśnia Katarzyna Skorupa.

Zawodniczka ostatnio występowała we Włoszech, a do polskiej ligi wraca po niemal 10 latach.

Dużym echem odbiło się też zakontraktowanie reprezentantki Brazylii, Bruny Honorio. To m.in. pięciokrotna

mistrzyni Klubowych Mistrzostw Ameryki Południowej czy czterokrotna mistrzyni brazylijskiej Superligi.

Kolejną pozyskaną zawodniczką jest amerykańska przyjmująca Janisa Johnson. Do zespołu z Radomia po rocznym wypożyczeniu do pierwszej ligi wróciła przyjmująca Julita Molenda. Do drużyny dołączyły także: środkowa Justyna Łukasik, przyjmująca Julia Twardowska i atakująca Sandra Szczygiół. Najnowszym nabytkiem, który został ogłoszony tuż przed startem ligi, jest brazylijska środkowa, Andressa Picussa.

Zmiany zaszyły też w sztabie szkoleniowym. Adama Grabowskiego na stanowisku trenera zastąpił Włoch Riccardo Marchesi, który przeniósł się do Polski z ligi francuskiej. W pracy z drużyną będą mu pomagać: Radosław Wodźniński, Daniele Panigalli, Niccolò Caldari i Piotr Filipowicz. Kierownikiem drużyny pozostał Michał Fijałkowski.

Radomianki podejść do sezonu z nowym sponsorem tytularnym. W nazwie drużyny pojawiła się „Moya”, a umowa będzie obowiązywała przez trzy lata. Anwim S.A., czyli właściciel ogólnopolskiej sieci stacji paliw Moya, jest w Rodzinie Radomki od początku, ale teraz postanowił jeszcze mocniej zaangażować się we współpracę z klubem.

Początek poniedziałkowego meczu o godz. 17.30 w hali MOSiR-u w Radomiu.

Domowa porażka

Koszykarze HydroTrucku Radom nie wykorzystali atutu własnego parkietu i przegrali z Polpharmą Starogard Gdański.

Radomianie dość dobrze weszli w mecz, bo to oni nadawali ton wydarzeniom w początkowych minutach pierwszej kwarty. Po celnym rzucie Nicka Neala gospodarze wygrwali 10:4 i, jak się miało okazać, była to najwyższe prowadzenie podopiecznych Roberta Witki w całym meczu. Przez kolejne 180 sekund radomianom nie udało się już zdobyć punktów, a goście skrzętnie to wykorzystali, doprowadzając do remisu po 10. Ostatecznie pierwsza ćwiartka gry zakończyła się remisem, bo na trzy sekundy przed końcem za trzy trafili kapitan Grzegorz Surmacz.

Drugie 10 minut także miało bardzo wyrównany przebieg, ale w tej części niemalże cały czas na kilkupunktowym prowadzeniu byli zawodnicy Marka Łukomskiego. To właśnie Polpharma pierwszą połowę zakończyła prowadząc 40:38.

Po zmianie stron drużyny notowały wiele strat, ale wciąż na prowadzeniu były „Kocięskie Diabły”. Zespół z Radomia poderwał się jeszcze w połowie ostatniej ćwiartki i wyszedł nawet na prowadzenie, ale to było chwilowe. Sprawy w swoje dłonie wzięli rywale i to oni po 40 minutach cieszyli się z premierowego triumfu w Energa Basket Lidze. Już w sobotę, 19 września HydroTruck wyjedzie na mecz z Arged BM Slam Stalą Ostrów Wielkopolski.

HydroTruck Radom – Polpharma Starogard Gdański 77:85

MK

AUTOPROMOCJA

NORBI i DAWID

budzą RADOM

poranki są...

aha... aha!

GORĄCE

SŁUCHAJ!
od 6 do 10

radio
rekord
106.2 FM